

Sygn. akt IV Ka 804/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Majka
Protokolant:	Ewa Ślemp

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015 r.

sprawy **R. M.**

córki P. i E. z domu K. (...)roku w K. z art. 217 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej J. Z.

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 9 września 2015 r. sygnatura akt II K 785/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. F. z Kancelarii Adwokackiej w D. 516,60 złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej J. Z. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżycielki prywatnej J. Z. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza opłatę w kwocie 100 złotych za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 804/15

UZASADNIENIE

Oskarżycielka prywatna J. Z. wniosła prywatny akt oskarżenia, w którym oskarżyła R. M. o to, że:

w dniu 06 maja 2014 r. około godziny 08.40 w B. w budynku przy ul. (...) uderzyła ją ręką w twarz, tj. o czyn z art.217§ 1 kk.

Wyrokiem z dnia 9 września 2015 roku (sygn. akt II K 785/14) Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie oskarżoną R. M. uniewinnił od zarzutu popełnienia czynu z art. 217§1 kk.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. L. F. kwotę 806,88 zł (osiemset sześć złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej J. Z. z urzędu w postępowaniu sądowym.

Na podstawie art. 632 pkt 1 kpk zasądził od oskarżycielki prywatnej J. Z. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania zaliczając na ich poczet kwotę 150 zł uiszczoną tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków w sprawie.

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zaskarżając powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej zarzucając wydanemu orzeczeniu:

I. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

art. 7 kpk poprzez błędną i dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także poprzez niedostrzeżenie przez Sąd i nierozstrzygnięcie rozbieżności, tj.

- oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na wyłącznych wyjaśnieniach oskarżonej R. M., które w istocie Sąd ocenił dowolnie i nie wziął pod uwagę jej roli procesowej, a także zeznań świadków, w świetle których wyjaśnienia oskarżonej winny budzić poważną wątpliwość, w szczególności mając na uwadze, iż twierdzenia oskarżonej dotyczące braku przez oskarżycielkę roweru podczas zdarzenia w świetle wszelkich pozostałych dowodów i okoliczności istotnie podważają jej wiarygodność, tym bardziej, iż zdając relację W. B. sama wskazała, że oskarżycielka J. Z. wpadła na nią z rowerem,

- dowolną ocenę przez Sąd I instancji zeznań świadka W. B. poprzez błędne przyjęcie, iż to oskarżycielka J. Z. powiedziała jej o zdarzeniu w piwnicy, podczas, gdy świadek zeznał, że to oskarżona R. M. powiedziała jej, że „Pani Z. wpadła do piwnicy z rowerem”, a następnie, że „o piwnicy mówiła teraz w lipcu”, po czym jeszcze raz podkreśliła, że „Pani M. mówiła mi, że Pani Z. wchodziła z rowerem w piwnicy i wpadła na nią, i że powinna się leczyć bo jest chora na głowę. To było teraz w lipcu, ale którego nie pamiętam”, co nie może wykluczyć faktu, że o zdarzeniu mogła się dowiedzieć również wcześniej od oskarżycielki J. Z. i widzieć ją wcześniej pobitą,

- wykluczenie przez Sąd I instancji, że nie mogło dojść do zgłoszenia przez oskarżycielkę naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszowi wyłącznie na podstawie zeznań świadka N. S., który stwierdził jedynie „że nie kojarzy sprawy o naruszenie nietykalności cielesnej” co wbrew pogładowi Sądu I instancji nie może wyłączać takiej możliwości, tym bardziej, że sama oskarżona R. M. przyznała w wyjaśnieniach, że zaraz po zdarzeniu doszło u niej do interwencji,

- bezkrytyczne uznanie przez Sąd I instancji oskarżonej R. M. za osobę, która postępuje zgodnie z porządkiem prawnym na podstawie jej postawy w innych postępowaniach tut. Sądu w tym przed tut. Sądem sygn. akt II K 555/14, podczas gdy Sąd jednocześnie sam przyznał, że orzeczenie w tej sprawie nie jest prawomocne, a więc winien był wziąć pod uwagę, że w przypadku uwzględnienia apelacji oskarżycielki i orzeczenie odmienne postępowanie oskarżonej w w/w sprawie mogłoby dowodzić, że oskarżona nie jest osoba wiarygodną, m.in. ze względu na okoliczność, że w innych sprawach kieruje pod względem oskarżycielki prywatnej niesłuszne oskarżenia, a więc mogłoby prowadzić do wniosków odmiennych,

- uznanie przez Sąd I instancji zeznań świadka A. M. za niewiarygodne z uwagi na okoliczność, iż jej zeznania w przedmiocie miejsca, w którym stała czekając na oskarżycielkę J. Z. (świadek zeznał, że w trakcie samego zajścia schodziła w dół), nie pokrywają się z twierdzeniami samej oskarżycielki J. Z., która wskazała, że świadek A. M. miała czekać pod drzwiami na górze, podczas gdy oceniając te zeznania logicznie wbrew ocenie Sądu I instancji nie pozostają one w sprzeczności i nie mogą uwłaczać wiarygodności świadka,

- błędną ocenę wartości dowodowej zeznań świadka E. J. i ich automatyczne wyeliminowanie bez dokonania konfrontacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym na tej podstawie, że jest ona osobą spokrewnioną z oskarżycielką prywatną podczas, gdy zeznania świadka E. J. winny mieć taką samą wartość dowodową i winny być ocenione na równi z innymi dowodami, tym bardziej, iż wbrew twierdzeniom Sądu I instancji nie opierają się one wyłącznie na podstawie relacji oskarżycielki prywatnej, jednocześnie są spójne, spontaniczne i korespondują z pozostałymi dowodami,

a podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżycielki prywatnej kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej J. Z. z urzędu w obu instancjach.

Sąd okręgowy zważył,

apelacja nie jest zasadna.

Za chybione uznać należy stanowisko skarżącego wyrażające się uznaniem, iż sąd rejonowy oceniając zgromadzony materiał dowodowy, dopuścił się naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 7 kpk. Wbrew odmiennym tezom przedstawionym w apelacji sąd I instancji dowody sprawy, zarówno te świadczące na korzyść jak i niekorzyść oskarżonej rzetelnie i obiektywnie przeanalizował, zaś przeprowadzona ocena dowodów jest zgodna z zasadami logiki jak również doświadczenia życiowego. Nie można zatem uznać, iż sąd orzekający naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obraży art. 7 kpk skarżący winien wykazać, który z wymienionych w tym przepisie wymogów nie został w niniejszej sprawie dotrzymany, skarżący natomiast tego wymogu nie spełnił ograniczając się w istocie do zanegowania we wniesionym środku odwoławczym przeprowadzonej oceny dowodów oraz przedstawienia własnej, odmiennej ich oceny.

Za zasadne uznać należy stanowisko Sądu I instancji, iż zgromadzone dowody, we wzajemnym ich powiązaniu nie pozwalają na uznanie w sposób pewny, bezsporny i nie budzący żadnych wątpliwości - sprawstwa i winy oskarżonej R. M. co do zarzucanego jej przestępstwa - a w tej sytuacji koniecznym stało się uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego czynu z art. 217 § 1 kk.

Poddając w wątpliwość wydane rozstrzygnięcie oraz kwestionując ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonej R. M. skarżący nie wykazał aby relacje te odnoszące się do okoliczności i przebiegu zdarzenia były niezgodne z prawdą, przedstawiając w apelacji własną wersję zaistniałego zajścia odwołując się nadto w przedstawionej argumentacji do zeznań osób które nie były świadkami zdarzenia (w tym m.in. co do kwestii posiadania w czasie tego incydentu przez oskarżycielkę prywatną roweru) a wiedzę o tym zajściu czerpały z relacji przedstawionej przez strony postępowania, a mianowicie do zeznań W. B. i E.J.. Nadmienić przy tym także należy, iż relacja przedstawiona przez świadka A. M. również budzi uzasadnione wątpliwości, co zaakcentował sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Zwrócić nadto należy uwagę na inną kwestię, a mianowicie przedstawiona przez oskarżycielkę prywatną wersja zdarzenia nie znajduje odzwierciedlenia w przedstawionej w toku postępowania dokumentacji medycznej. Zauważyć w tym miejscu należy, iż oskarżonej R. M. we wniesionym akcie oskarżenia zarzucono popełnienie czynu mającego polegać na tym, że w dniu 6 maja 2014 roku około godz 8.40 w B. w budynku przy ul. (...) uderzyła J. Z. ręką w twarz, naruszając jej nietykalność osobistą tj. o czyn z art. 217 § 1 kk. Z przedstawionej w sprawie dokumentacji medycznej a dotyczącej osoby oskarżycielki prywatnej J. Z. wynika zaś jedynie tylko to, iż u J. Z. rozpoznano zaburzenia korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych z adnotacją, iż pacjentka w okresie od 6.05.2014 r. do 17.05.2014 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa L-S, brak jest natomiast w zaświadczeniu tym jakichkolwiek zapisów mogących wskazywać na stwierdzenie, zaistnienia obrażeń twarzy, innych zaś zaświadczeń oskarżycielka prywatna w toku prowadzonego postępowania nie przedstawiła. W dokumentacji tej brak jest ponadto jakichkolwiek wskazań aby wymieniona zgłaszała wówczas przyczynę tych dolegliwości, zasady doświadczenia życiowego wskazują zaś, iż w przypadku zgłaszania, sygnalizowania takich kwestii stwierdzenie takie znalazłoby się w sporządzonej dokumentacji medycznej, jeśli pokrzywdzony udaje się do lekarza celem udokumentowania obrażeń spowodowanych popełnionym przestępstwem.

We wniesionej apelacji podnosząc powyższy zarzut skarżący krytycznie odnosi się też do dokonanej przez sąd orzekający oceny zeznań świadka W. B.. Rozpoznając podniesiony zarzut zauważyć należy, iż zeznania złożone przez

wymienionego świadka nie są zbyt precyzyjne. W zeznaniach tych świadek w sposób niezwykle ogólny odnosi się do kwestii przebiegu zdarzenia, bo też i bezpośrednim świadkiem nie był. Poddając w wątpliwość ocenę dowodu z zeznań świadka skarżący czyni jedynie uwagi odnośnie interpretacji zeznań W. B. a odnoszących się do kwestii stwierdzenia zawartego w złożonych przez świadka zeznaniach: „o piwnicy mówiła teraz w lipcu” nie dostrzegając jednakże, iż jak wynika z przedstawionej przez W. B. relacji świadek miała rzekomo widzieć u oskarżycielki prywatnej obrażenia twarzy jak stwierdziła bowiem w zeznaniach złożonych w dniu 29 lipca 2010 roku W. B.: „w dzień pobicia widziałam panią Z. pod kioskiem. Kiosk jest kawałek od bloku, kilka metrów. Pytałam się pani Z. kto jej to zrobił. Powiedziała, że to pani R. jej to zrobiła, że ją pobiła w piwnicy” (k. 84) podczas gdy oskarżycielka prywatna w swoich zeznaniach złożonych na rozprawie głównej wyraźnie i jednoznacznie stwierdziła, iż cyt. „po zdarzeniu tego dnia widziałam się z córką i z nikim innym” (k.45). Zaistniała rozbieżności w zeznaniach świadków a odnosząca się do istotnej w sprawie kwestii budzi uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności przedstawionej w tym zakresie relacji. Nadmienić ponadto należy, iż w złożonych zeznaniach W. B. stwierdziła, iż „wiem, że zostałam wezwana, bo pani Z. prosiła mnie aby przyjść i zeznawać to, że ją pani M. pobiła” (k. 84).

Wyrażając pogląd, iż sąd rejonowy dopuścił się naruszenia art. 7 kpk poprzez wykluczenie, że nie mogło dojść do zgłoszenia przez oskarżycielkę prywatną naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszowi wyłącznie na podstawie zeznań świadka N. S., który stwierdził jedynie, że nie kojarzy sprawy o naruszenie nietykalności cielesnej pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zdaje się nie dostrzegać tego, iż z ustaleń sądu I instancji wynika, że oskarżycielka prywatna udała się do Komisariat Policji w B. i w rozmowie z dzielnicowym poinformowała go o zajściu a także, iż wymieniona została pouczona o sposobie postępowania. Jednakże świadek N. S. nie odnotował przebiegu zajścia w książce interwencji, a składając zeznania nie pamiętał aby zgłaszane było naruszenie nietykalności cielesnej. Zeznania te zatem nie stanowią ani potwierdzenia ani wykluczenia sprawstwa oskarżonej.

Skarżący zarzucając naruszenie wskazanego przepisu tj. art. 7 kpk czyni nadto uwagi odnośnie oceny wyrażonej przez sąd rejonowy w uzasadnieniu wyroku w kwestii zachowania się R. M. w toku innych spraw prowadzonych z udziałem wymienionej. Zważyć jednakże w tym miejscu należy, iż przepisy kodeksu postępowania karnego nie różnicują wartości dowodowej poszczególnych dowodów od trybu życia czy też cech osobowości. Ocena każdego zgromadzonego w sprawie dowodu pozostawiona została bowiem sądowi orzekającemu, który dokonuje jej w ramach swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu nie można ponadto uznać za zasadne twierdzeń pełnomocnika oskarżycielki prywatnej kwestionującego przeprowadzoną przez sąd orzekający ocenę zeznań złożonych przez A. M.. Skarżący wskazuje, iż sąd I instancji uznał zeznania A. M. za niewiarygodne na tej podstawie, że jej zeznania w zakresie miejsca, w którym się znajdowała podczas zdarzenia i czekając na oskarżycielkę, nie pokrywają się z twierdzeniami samej oskarżycielki czyniąc przy tym także m.in. uwagi, iż „sąd nie wziął w ogóle pod uwagę, że zeznania te pozostają jednocześnie spójne. Obie zeznały bowiem, że świadek miała znajdować się tj. czekać na górze. Sąd winien mieć na uwadze, że świadek mogła udać się schodami w dół podczas zdarzenia, czego oskarżycielka J. Z. ze względu na fakt, iż znajdowała się w piwnicy oraz ze względu na konfrontację w tym czasie z oskarżoną zauważyć nie mogła. Oceniając więc zeznania rozsądnie- jak twierdzi skarżący - brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania świadka A. M. jako niewiarygodnego. Odnosząc się do przedstawionych tez przede wszystkim zauważyć należy, iż analizując zeznania złożone przez A. M. sąd orzekający dostrzegł i zwrócił uwagę w pisemnych motywach wyroku na rozbieżności jakie zaistniały pomiędzy zeznaniami wymienionego świadka a zeznaniami złożonymi przez oskarżycielkę prywatną w zakresie w jakim osoby te odnosiły się do kwestii miejsca w którym przebywać miała A. M. w trakcie opisywanego zdarzenia, zauważając jednakże (co pomija skarżący), iż w swojej relacji świadek stwierdziła ponadto iż „ja nie widziałam takiej sytuacji, aby pani Z. została uderzona ręką w twarz w okolice czoła i nosa, widziałam jak one się szarpały”. Nadmienić w tym miejscu należy, iż jak wskazała w swojej relacji A. M. „nie widziałam aby pani Z. straciła równowagę i poleciała na futrynę drzwi”.

Jak wynika z relacji przedstawionej przez A. M. świadek poznała J. Z. około września 2014 roku. Z treści relacji oskarżycielki prywatnej wynika natomiast, iż opisywane przez wymienioną J. Z. zdarzenie miało mieć miejsce w dniu 6 maja 2014 roku.

Wbrew twierdzeniom skarżącego także ocena dowodu z zeznań świadka E. J. nie nasuwa zastrzeżeń. Analizując zeznania złożone przez świadka sąd rejonowy miał na uwadze fakt, iż wymieniona jest córką oskarżycielki prywatnej, co akcentuje w apelacji skarżący, lecz również także fakt, iż E. J. nie była świadkiem zdarzenia a wiedzę o tym zajściu – jego przebiegu, osobach w nim uczestniczących posiada z opowieści innej osoby tj. oskarżycielki prywatnej J. Z.. Nie można nadto nie zauważyć, odnosząc się do przedstawionych w apelacji wywodów w których skarżący podnosi, iż „dodatkowo sąd I instancji nie wziął pod uwagę, że świadek oprócz wiedzy z przebiegu zdarzenia z ust matki, była również bezpośrednim świadkiem istotnych okoliczności związanych ze sprawą, a mianowicie Sąd I instancji całkowicie pominął, że świadek E. J. widziała tego dnia opisywane przez oskarżycielkę prywatną obrażenia na jej twarzy, to jednakże w swojej relacji nie opisuje żadnych konkretnych obrażeń na twarzy oskarżycielki prywatnej, wskazując jedynie na kwestię mających zostać zniszczone okularów.

W sprawie niniejszej pomimo wykonania wielu czynności stwierdzić należy, iż wersja przedstawiona przez oskarżycielkę prywatną jak i oskarżoną są równie prawdopodobne i nie można żadnej z nich wykluczyć, a zatem zaistniałe wątpliwości zgodnie z art. 5 § 2 kpk winny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonej, co też i sąd I instancji uczynił.

Z tych też wszystkich względów orzeczono jak w wyroku (art. 437§1 kpk).

Na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o Adwokaturze (Dz. U. Nr 16 poz. 124 z późn. zm.) oraz § 14 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 oraz § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. F. z Kancelarii Adwokackiej w D. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej J. Z. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego, należnych Skarbowi Państwa, orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 kpk oraz na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. (Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zmianami) obciążając nimi oskarżycielkę prywatną J. Z..